

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — **BIŁOSTOK** — Administracja: Legionowa 1, tel. II konto P.K.O. 84.108

NOWY SKANDAL W „ROZBROJONYCH” NIEMCZECH

Hamburg zatruty śmiertelnym gazem przeznaczonym do nabijania granatów KILKADZIESIĄT OSÓB DOGORYWA Strażacy w maskach gazowych ratują nieszczęśliwych Ludność w straszliwej panice ucieka z zagrożonej dzielnicy

HAMBURG. 21.5. Przy Hofstrasse w pobliżu portu, w składzie fosgenu, gazu, używanego podczas wojny do napełniania t.zw. Gelbkreuzgranaten, rozluźniły się wczoraj wieczorem prawdopodobnie skutkiem ciepła wentyle od zbiorników, zawierających gaz o niezwykle trującej sile i fosgen zaczął się ulatniać. Wielu z zamieszkałych w pobliżu fabryki oraz pośród przechodniów zachorowało wskutek wdychania gazu. Trzy osoby zmarły.

Chmura fosgenu unosi się nagle nad dzielnicą Wilhelmsburg. Z dzielnicy tej nadchodzą wiadomości o coraz to nowych zachorowaniach.

Straż pożarna zaopatrzona w maski gazowe, usiłuje odeprzeć chmurę fosgenu przy pomocy amoniaku. Telefonicznie zażądano z Berlina dostarczenia większej ilości masek gazowych.

Ludność ogarnęła panika, ponieważ niewiadomo, w jakim kierunku zwróci się śmiertelna chmura.

Do godziny 2-ej nad ranem umieszczono w szpitalu St. Georg 32 osoby. Tylko mała ich część przeżyje zatrucie.

W dzielnicy Vettel w pobliżu fabryki ewakuuje się całe grupy domów. Ludność opuszcza swe mieszkania, ponieważ wszędzie widać się niebezpieczny gaz. Ewakuowanych umieszczono w barakach dla wychodźców linii okrętowej Hapag. Strażacy, zaopatrzeni w maski

gazowe, wchodzą do domów, gdzie fala gazu zaskoczyła szeregi osób, które leżą bez przytomności.

Policeja zamknęła całą dzielnicę dla ruchu kołowego. W pobliskich domkach wjeźdników zarekwirowano mleko, którym lekarze usiłują ratować zatrutych.

HAMBURG. 21.5. Najwięcej wskutek wydobycia się fosgenu ucierpiała dzielnica Wilhelmsburg, nad którą przewalała się ciężka chmura gazu.

Na pomoc zatrutym wyruszył oddział Reichswehry zaopatrzonej w maski gazowe.

Liczba ofiar zwiększyła się do 5 osób.

KŁĘSKA NACJONALISTÓW NIEMIECKICH Zwycięstwo socjalnych demokratów Wzmocnienie komunistów Partie mieszczańskie silnie osłabione

BERLIN, 21.5. — Tel. wł. — Wczorajsze wybory odbywały się wśród ulewnej deszczu, który spętał skrzydła wszelkiej agitacji.

Głosowanie trwało od 8-ej rano do 5-tej po poł.

Jeden z pierwszych oddał swój głos o godz. 8 m. 30 kanclerz Marx z małżonką. O g. 9-ej zjawił się Hindenburg w towarzystwie sekretarza stanu Meissnera.

W Poczdamie pierwszy głosował książę Oskar Hohenzollern.

Przyspieszono dla niego o pięć minut otwarcie lokalu, żeby u-

możliwić mu oddanie głosu.

Udział głosujących wynosił od 70 do 90 proc.

W samym Berlinie obyło się bez poważniejszych ekscesów.

Mimo to

aresztowano 140 osób

za drobne awantury i strzelaninę. Wśród aresztowanych są uczestnicy napadu komunistycznego na jeden z lokali wyborczych.

Natomiast na prowincji notowano tu i ówdzie

krwawe bójkę między komunistami a stahlhelmowcami.

BERLIN, 21.5. Do godziny 8-ej rano obliczono całkowicie wyni-

ki z 32 okręgów wyborczych na ogólną liczbę 35. W pozostałych 3 okręgach, w Berlinie i obu okręgach pozdamskich brak jeszcze poszczególnych obwodów

Obliczona dotychczas ilość głosów na całym obszarze Niemiec wynosi 30.536.039.

Z tego otrzymali:

socialiści 9.027.816 głosów i około 150 mandatów (w poprzednich wyborach 7.880.000 głosów i 131 mandatów),

stronnictwo niemiecko - narodowe (deutsch - nationale) — 4.344.582 i około 72 mandatów (poprzednio 6.704.000 głosów 111 mandatów),

katolickie centrum 3.612.700 głosów, około 60 mandatów (poprzednio 4.118.000 głosów i 69 mandatów),

niemiecka partja ludowa (Stresemanna) 3.094.797 głosów około 52 mandatów (poprzednio 3.048.000 gł. 51 mandatów),

komuniści 3.080.066 głosów około 51 mandatów (poprzednio 2.708.000 i 45 mandatów), demokraci 1.495.238 głosów i około 25 mandatów (poprzednio 1.917.000 i 32 mandaty),

bawarska partja ludowa — 932.649 głosów i 16 mandatów (1.132.000 i 19 mandatów),

(partja gospodarza 1.366.623 głosów i 23 mandaty (1.268.000 i 21 mandatów),

hitlerowcy 777.876 gł. i 13 mandatów (998.000 i 14 mandatów).

Inne drobniejsze partje razem uzyskały 2.716.717, prawdopodobnie wyjdą bez mandatu.

BERLIN, 21.5. Klęska niemiecko - narodowych ma w niektórych okręgach wyborczych charakter imitacyjnego pogromu.

W dwa okręgi, w Lipsku i Chemnitz stracił 200.000 głosów, w twardej reakcji w Prusach (Wschodnich) cyfra głosów niemiecko - narodowych zmalała o 80.000.

Zwycięstwo socjaldemokratów przeszło wszelkie oczekiwania nawet tego obozu. Frakcja socjaldemokratyczna zaważenie prawdopodobnie prawie połową miejsc w przyszłym Reichstagu, który po wyborach liczyć będzie 500 do 510 mandatów. Poprzednio liczył 493.

Komuniści procentowo powiększyli swój stan posiadania w całym szeregu okręgów o 50 proc.

Socjaldemokraci i komuniści mogliby w przyszłym Reichstagu przeciwstawić się wszelkim uchwałom, które zapadać muszą większością dwu trzecich głosów.

Z mniejszych stronnictw widoczne jest wzmocnienie wpływów partji gospodarza, zwłaszcza w północnych Niemczech.

Nastąpiło to częściowo kosztem demokratów, którzy wychodzą z wyborów osłabieni. Centrum utrzymało swój stan posiadania, niemiecka partja ludowa wyszła nawet częściowo wzmocniona.

BERLIN, 21.5. W wyborach do Landtagu pruskiego według tymczasowych danych zdobyli socjalni - demokraci 126 mandatów (dotychczas 114),

niemiecko - narodowi (deutsch - nationale) 75 (dotychczas 109), centrum 67 (dotychczas 81),

niemiecka partja ludowa 38 (dotychczas 45),

komuniści 52 (dotychczas 44), demokraci 19 (dotychczas 27), partja gospodarza 19 (dotychczas 11),

narodowi socjaliści 10 (dotychczas 11),

partja hanowerska 4 (6), chrześcijańsko - narodowi 4,

mniejszości narodowe — (2), Wyniki powyższe są niezupełne.

W polskich okręgach

KATOWICE, 21.5. — Tel. wł. Jak z dotychczasowych częściowych rezultatów głosowania wynika, polski stan posiadania dwa mandaty do sejmu pruskiego został utrzymany. W szeregu powiatów na Śląsku obojskim, dale się zarządyć poważny wzrost głosów polskich,

DELEGACJA RZĄDU LITEWSKIEGO W WARSZAWIE



Na dworcu Głównym

Katastrofa samolotu „Bremen“

Nieszczęśliwy start lotnika amerykańskiego z Greenley Island

ST. JOHN, 21.5. Na wyspie Greenley Island przybyły dwa samoloty wojskowe z pilotem Melchiorem, który spadł z niebezpiecznym uderzeniem na samolocie „Bremen“ odlecieć do Nowego Jorku.

Wczoraj rano Melchior wystarował z Greenley Island do Nowego Jorku. Wkrótce po starcie samolot rznął na ziemię i doznał bardzo ciężkich uszkodzeń. Szczegółów brak.

Pożegnalny występ posła Bittnera w Łodzi przed wydanem przez Sejm sądowi

ŁÓDŹ, 21.5. Przybył tu poseł komunistyczny Henryk Bittner, celem odbycia wiecu i o godzinie 11 rano zaczął na placu Leonarda wygłaszać pod gołym niebem mowę antypaństwową.

Gdy policja rozpoczęła słuchaczom opuścić się na ziemię, aby bardzo ciężkich uszkodzeń. Szczegółów brak.

Był to ostatni występ posełski pana Bittnera, bo jak wiadomo ma on być wydany sądom za działalność wywrotową.

Bomba gazowa w walce z bandytą przy czterogodzinnem obleganiu przez policję

KATOWICE, 21.5. — Tel. wł. Policja katowicka stoczyła formalną bitwę z osławionym bandytą górnośląskim 22-letnim Aleksandrem Wilimem, który ma na sumieniu szereg morderstw i napadów.

Bandyta wytopiony w pobliżu Chropaczowa na widok

zbliżającej się policji rozpoczął gęstą strzelaninę i raniwszy ciężko jednego posterunkowego — zbiegł.

Zaalarmowane wszystkie komisariaty okoliczne rozpoczęły przy pomocy szkoły policyjnej oblężenie i nad ranem osaczyły go w pewnej zagrodzie.

Bandyta schronił się do kurnika i przez 4 godziny zasypywał policjantów kulami rewolwerowymi. Dopiero, gdy policja rzuciła bombę gazową, bandyta wycołgał się w stanie półprzytomnym z kryłówki i oddał się w ręce policji.

STRASZNY WYBUCH W KOPALNI 131 górników zycem pogrzebanych

MATHER (Pensylwanja) 21.5. Wskutek eksplozji gazów w kopalni zginęło tu 32 robotników. Ośmiu odniosło ciężkie rany. Brak narazie wiadomości o 91 robotnikach.

Kiedy rozeszła się wieść o katastrofie, tłumy ludności rzuciły się w stronę kopalni, przed którą rozgrywały się rozdzierające sceny. Wśród spazmów i historycznych ataków omdlało wiele kobiet.

Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona wobec niebezpieczeństwa dalszych wybuchów.

Stresemann przepadł w wyborach w Bawarii i wejdzie z listy państwowej

BERLIN, 21.5. Minister spraw zagranicznych Stresemann, który kandydował w Bawarii, nie uzyskał mandatu, co zresztą było do przewidzenia. Wejdzie on do Reichstagu z listy państwowej.

Katastrofa kolejowa 2 parowozy i 11 wagonów zupełnie rozbite

Kilka osób z obsługi rannych

CZĘSTOCHWA, 21.5. Pociąg towarowy, zjadający na nowej linii z Nowych Herbów do Poznania, zderzył się z pociągiem towarowym, idącym w kierunku przeciwnym. Skutki zderzenia były fatalne.

Oba parowozy rozbite, jeden z nich wpadł do rowu. 11 wagonów, napełnionych węglem i załadowanych bydłem, uległo zupełnie rozbiciu. Kilka osób z pośród służby kolejowej uległo potłuczeniu.

Z powodu zafarasowania i uszkodzenia toru na przestrzeni przeszło 400 metrów pociąg kuryerski Katowice — Poznań skierowano na Częstochowę.

Przyczyną katastrofy był wyjazd pociągu towarowego w kie-

runku Herbów bez zezwolenia dyżurnego ruchu.



Wzrost uderzenia na Białostocku

Naprzód zgoda z Polską potem może pożyczka — usłyszysz p. Woldemarasa w Londynie

LONDYN, 21.5. Celem pobytu litewskiego premiera w Londynie jest uzyskanie od Wallstreet pożyczki dla Litwy. Nadzieje jednak na dojdzie do skutku tej transakcji pożyczkowej są znikome, angielskie koła finansowe bowiem potępiają stosunek Litwy do Polski, w szczególności opór litewski w sprawie spławu na Niemnie.

Na stanowisko to wpłynęła okoliczność, że angielskie towarzystwo eksploatacji puszczy Białowieskiej na ostatnim zebraniu zmniejszyło kapitał zakładowy o 300.000 franków z powodu dużych strat, poniesionych wskutek zamknięcia Niemna.

Zapowiedziany odczyt Woldemarasa w królewskim instytucie dla studjów zagadnień międzynarodowych odwołano.

Ostatnie chwile czerwca

Rozpaczliwa depesza z Moskwy

WARSZAWA, 21. V. Katastrofalny spadek czerwca zmusił zainteresowane czynniki do interwencji.

Jeden z prywatnych banków warszawskich otrzymał wczoraj depeszę z Moskwy z poleceniem wywołania sztucznej haussy.

Niewłocznie w kawiarniach, odwiedzianych przez giełdjarzy, zjawili się agenci dobrze zaopatrzeni w gotówkę i w sposób dość jaskrawy, „robili obrót” sowiecką walutą.

Komedja spełzła na niczym.

Za oszustwa celne w Sosnowcu aresztowanie naczelnika urzędu celnego w Łodzi i 2 kupców w Sosnowcu

Z Łodzi donosi nasz korespondent:

Aresztowano tu naczelnika urzędu celnego Metyńskiego, który na poprzednim swoim analogicznym stanowisku w Sosnowcu dopuścił się znacznych nadu-

W związku z aferą celną aresztowano w Sosnowcu 2 kupców, Joachima Konopińskiego i Szlamę Lichtenfeldta, którzy spruwadzali wielkie partie towarów jedwabnych i galanterijnych, przeważnie nieocelnych,

REWJA PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO NA PLACU SASKIM W WARSZAWIE



Zdj. na płytach „ALFA”

Hulce szkolne w paradnym marszu.



Zdj. na płytach „ALFA”

Żeński oddział przysposobienia wojskowego.

**STRASZNY ZGON
POD GRADEM KAMIENI
Ohydna zbrodnia pijaków
przed Kasą chorych w Warszawie**

WARSZAWA, 21. V.
Potwornej zbrodni dokonano wczoraj nad ranem na Powiśku: ukamienowano człowieka!
Ofiarą bestjałstwa towarzyszy padł robotnik murarski Wojciech Sopol, sprowadzony wraz z dwoma innymi murarzami z Przemysła do budowy domów współdzielni mieszkaniowej przy ul. Czerwonego Krzyża.
Wojciech Sopol po sobotniej wypłacie wybrał się wraz z towarzyszami pracy: Janem Nowakiem i Władysławem Witoszyńskim z Przemysła, oraz ze Stanisławem Kwiatkiem z Warszawy (Łomżyńska 32) i Janem Jeżowskim z Gołonowic na libację.
Po odwiedzeniu szeregu barów i wypiciu sporej ilości alkoholu, zakończono libację o godz. 3-ej rano w kawiarni zwanej „Tugelówka” (Solec nr. 83).
Tu pomiędzy podchmielonymi dobrze kolegami wynikła na ile rozrachunków pieniężnych sprzeczka, przeniesiona następnie na ulicę. Wśród ciągłych kłótni i wymyślnych pism skierowali się Solcem w stronę ulicy Czerwonego Krzyża. Nagle

przed gmachem Kasy Chorych Wojciech Sopol przyspieszył krok, aby odczepić się od nagabujących go kolegów. Wtem padł za nim kamień. Ugodzony w głowę, Sopol zachwiał się i zwał się na ziemię, usiłując doczołgać się do stojącego opodal drzewa, aby za nim znaleźć osłonę przed dalszym atakiem.
Równocześnie towarzysze, sportrzęśli ten manewr, dorwali się do sterty kamieni i zaczęli obsypywać go ze wszystkich stron.
Gdy Sopol pod gradem kamieni padł, przestając dawać znaki życia, podbiegł do niego Stanisław Kwiatek i bezlitosnym kopniakiem chciał wyrwać go z omdlenia. Z trudem oderwano go od ofiary i rzucano się do ucieczki.
Strasznie zmasakrowane zwłoki znalazł dopiero w godzinie późniejszej dozorca budowy Orliński. Zaalarmowana policja aresztowała okrutników.
Zabity Sopol miał 35 lat. Osiemnać lat miał jego najmłodszy syn i pięcioro drobnych dzieci, dla których przywdrował po zarobek do Warszawy.



Zdj. na płytach „ALFA”

Kazanie ks. biskupa Bandurskiego. (Patrz str. 2)

**Książki synów „żółtego smoka”
złoną nienawiścią ku Europejczykom**

Autor chiński nie zadawała się jakimś kryminalnym przemyśleniem, ale do uzyskania pełnego wzruszenia musi jeszcze mieć sensacje erotyczne, występujące

teraz w brudnych barwach. Do tych dwu motywów dołącza się jeszcze wyrafinowane okrucieństwo, mord, okropne cierpienia i wtedy dopiero książka cieszy się powodzeniem.

Jeden z bardzo poczytnych autorów chińskich, zapoznawszy się z teorią Darwina, całą książkę poświęca fantazjom, że biała rasa ludzi bierze swój początek od małp.

Według dowodzeń chińskiego pisarza, Anglikcy są potomkami orangutanów, Niemcy szympanosów, Rosjanie goryłów, a Włosi wyjątkowo.

Wszystkie te narody mają odziedziczone po swych przodkach cechy i skłonności, a zatem: chytryść, złośliwość, dzikość i zamiłowanie do złego.

Wszystkie te narody mają odziedziczone po swych przodkach cechy i skłonności, a zatem: chytryść, złośliwość, dzikość i zamiłowanie do złego.

Wszystkie te narody mają odziedziczone po swych przodkach cechy i skłonności, a zatem: chytryść, złośliwość, dzikość i zamiłowanie do złego.

**Zagadkowe włamanie
do zbrojowni
1-go pułku artylerji przeciwlotniczej
Łupem tajemniczych złodziei padło 9 rewolwerów**

WARSZAWA, 21. V.
Tajemniczego włamania dokonano w nocy do składu broni 1-go pułku artylerji przeciwlotniczej, mieszczącego się na terenie lotniska wojskowego w Warszawie.
Jacyś nieznani sprawcy zrobili wyłom w ścianie (od strony ogrodu) i tą drogą dostali się do wnętrza.
Łupem złodziei padło tylko 9 rewolwerów automatycznych. Ślady pozostawione przez włamaczy wskazują na to, że mieli oni zamiar gospodarować w zbrojowni dłużej, jednakże spłoszono ich.
Na miejscu pozostały łomy i świdry.
Natychniał na miejsce włamania przybyła żandarmeria wojskowa, która wszczęła energiczne dochodzenie.
Charakterystyczny jest szczegół, że wartownik, pełniący służbę przy zbrojowni nie zauważył.

WARSZAWA, 21. V.
Kryki przerażenia zaalarmowały wieś Wierchowina w pow. grójeckim.
— Pał się! Gore!... — wołał ktoś.
Nad wsią wzbil się śnieg czarnego, gęstego dymu.
Palila się zagroda Józefa Żurka. Zaczęto ratować, wiatr jednak przeniósł płomień na sąsiednie zabudowania.
Spłonęły doszczętnie cztery domy mieszkalne, dwie stajnie i cztery obory. Spaliło się wiele inwentarza żywego i martwego.
Gdy pożar już zlokalizowano, ktoś zapytał:
— A gdzie jest Mania Żurkówna?
Zaczęto jej wołać i szukać wszędzie. Dziewczynki nigdzie nie było.
Dreszcz grozy przeszedł wszystkich...
— Czyżby pozostała w chałupie? — poczęto szeptać z niepokojem.

**Straszliwa śmierć 7-letniej
dziewczyny
spłonęła żywcem w chacie**

WARSZAWA, 21. V.
Kryki przerażenia zaalarmowały wieś Wierchowina w pow. grójeckim.
— Pał się! Gore!... — wołał ktoś.
Nad wsią wzbil się śnieg czarnego, gęstego dymu.
Palila się zagroda Józefa Żurka. Zaczęto ratować, wiatr jednak przeniósł płomień na sąsiednie zabudowania.
Spłonęły doszczętnie cztery domy mieszkalne, dwie stajnie i cztery obory. Spaliło się wiele inwentarza żywego i martwego.
Gdy pożar już zlokalizowano, ktoś zapytał:
— A gdzie jest Mania Żurkówna?
Zaczęto jej wołać i szukać wszędzie. Dziewczynki nigdzie nie było.
Dreszcz grozy przeszedł wszystkich...
— Czyżby pozostała w chałupie? — poczęto szeptać z niepokojem.

Ojciec dziewczynki zaczął rozpaczliwie rozrzucać bosakiem zwęglone bełki spalonej chałupy. Pomagał mu sąsiad.
W zgłiszczach leżały strasznie, do niepoznania, zmieciono zwłoki...
Wśród ogólnego zamieszania i przerażenia rodzice zapomnieli o 7-mioletniej Martyś.
Dziewczynka spała. Gdy obudziła się, było już na ratunek za późno. Dom cały stał w płomieniach. Żurkówna znalazła straszną śmierć w płomieniach.

**Nadużycia wóltów
wieluńskich**

CZESTOCHOWA 21.5. W powiecie wieluńskim wykryto nadużycia, dokonywane przez wóltów gmin przy wydawaniu kart rejestracyjnych i zapisywaniu robotników sezonowych do Niemiec.
Aresztowano czterech wóltów.

**W ROCZNICĘ TRIUMFU NAD ATLANTYKIEM
rozstał się Lindbergh z swoją sławną maszyną
oddając ją do muzeum
POŻEGNAŁ JĄ PO SPARTAŃSKU**

Sławny aeroplan pułkownika Lindbergha „The Spirit of St. Louis” spoczął po wieczne czasy w muzeum instytutu Smithona w Nowym Jorku, jako pomnik geniuszu i odwagi ludzkiej.
Smutno było rozstawać się Lindberghowi z maszyną, która mu zdobyła sławę i żalozne było pożegnanie lotnika z aparatem.
W osobnej sali muzeum Smithona ustawiono aeroplan, pokryty na kadłubie napisami objaśniającymi, jakże ziemie i w jakim czasie się przebył „The Spirit of St. Louis”.

A zatem dnia 20 maja 1927 r. Ameryka — dnia 21 maja Paryż. 28 maja Belgia, 29 maja Anglia. A potem następuje drugi słynny

lot okrzęny po krajach południowej Ameryki.

14 grudnia 1927 Meksyk, 18 grudnia Gwatemala, 30 grudnia Honduras, 1 stycznia 1928 r. Salvador, 5 stycznia Nikaragua, 7 stycznia Kostaryka, 9 stycznia Panama, 27 stycz. Kolumbia, 29 stycznia Wenezuela i przez Portoryco, San Domingo, Haiti i Hawanę powrót do Stanów Zjednoczonych.

Wzamięlan za „The Spirit” ofiarowało Lindberghowi miasto St. Louis inny aeroplan, jeszcze silniejszej konstrukcji i potężniejszym silnikiem i znacznie wygodniejszym urządzeniem.

Lotnicy mają jednak swe przesady, więc Lindbergha nie ucieszył ten podarunek i żał mu było rozstawać się z starym aparatem na którym pokonał ocean.

Ludzie czynni nie umieją jednak być sentymentalni, więc dzielny lotnik zdobył się na dwa tylko słowa, rozstając się na zawsze z swym aeroplanem:
„Żal mi”...

**Gazami zatruli się
dwaj robotnicy
zajęci przy kopaniu
studni
w Rembertowie**

Kopaniem głębokiej studni w Rembertowie zajęci byli robotnicy: Tadeusz Rzepecki i Botesław Lipko.
Rzepecki wszedł pierwszy do studni. Gdy po pewnym czasie przestał odpowiadać na wołanie, Lipko zszedł za koleżę do studni. Zszedł i nie wracał.
Zaniepokoiło to innych robotników. Zaczęto przypuszczać, iż Lipko i Rzepecki ulegli jakiemuś wypadkowi.
Wreszcie któryś z robotników, zatkawszy sobie nos i usta chustką, opuścił się w głąb studni.
Został Rzepecki i Lipko nie przytomnych. Wyciągnięto ich na powierzchnię ziemi. Wezwany lekarz stwierdził zatrucie gazami.
Obu zatrutych robotników przewieziono do szpitala. Studnię oplotowano. Specjalna komisja ma zbadać studnię i rodzaj dobowalających się z niej gazów.

**Miasto
samobójców
Nędza pcha ludzi
w objęcia śmierci**

Wedle doniesień „Az Estu” w ciągu ostatnich dni pozabawilo się życia w Budapeszcie 50 ludzi, z czego 40 umarło, a 10 walczy ze śmiercią.

Przyczyną samobójczych śmierci są opłakane stosunki finansowe i ciężka walka o byt, zzerająca ludzkie nerwy.

Manj samobójczej podlega przedewszystkiem inteligencja węgierska.

UROCZE GIRLS'Y Z QUI PRO QUO W WARSZAWIE



Doskonały zespół girlsów, zbierających buczne brawa w teatrze Qui pro Quo.

**IDEALNY RESTAURATOR
Dawał jeść i pić za darmo, pożyczal pieniądze
artystom i poetom
I właśnie dlatego zyskał sławę i majątek**

Na Montmartrze w Paryżu panuje żaloba.
Sławny mr. Manieres, właściciel „Cafe Tabac” przeszedł się na prowincję i osiadł, jak wszyscy zresztą francuscy rentierzy, na emeryturze.
Mr. Manieres był osobistością historyczną w dziejach literatury i sztuki, jakkolwiek nie napisał ani jednego sonetu i nie namalował ani jednego obrazu.

Postadał on jednak niezwykły dar — tak obcy warszawskim restauratorom i kawiarzom — przyciągania do swego lokalu niebylejakich gości, bo najświetniejszych ludzi całego świata: uczonych, artystów i literatów.

W pewnych chwilach skromna kawiarnia mr. Manieres była ostoją sztuki i literatury europejskiej i był tam przedstawicielem Skandynawów, Niemców, Anglików, Rosjan, Francuzów, Hiszpanów, Polaków i wszystkich narodów na ziemi.

Uporny gospodarz zdawał sobie sprawę, iż można być genjuszem, a nie mieć pieniędzy na obiad lub nawet na szklankę kawy, więc wyrozumiały był dla złych płatników i nie tylko im często kredytował, ale i pożyczal gotówkę.
Do lokalu jego przyjeżdżali ci kawi, aby zobaczyć jak wyglądają „prawdziwi artyści i literaci”, więc interes szedł świetnie.
Anatol France do ostatnich dni malował życie bywał gościem w „Cafe Tabac” i przyjeżdżał tam nie tylko na pogawędki, ale na „pularde po myśliwsku”.
Znakomity autor lubił smaczne kaszki i mawiał zwykle do swego otoczenia:
— Kobiety nie rozumieją się na dobrej jedzeniu i to jedno mnie przekonują, iż intelektualnie stoją niżej od mężczyzn, przez to nie mogą mieć równych zniżek przyznawanych praw.

Uroczystość poświęcenia Domu Ludowego w Barszczewie

W dniu 20 b. m. odbyło się w Barszczewie, pow. białostockiego poświęcenie Domu Ludowego, wzniesionego przez miejscowe Koło Młodzieży Wiejskiej.

Dzięki uczestnictwu Pana Wojewody Białostockiego, p. Starosty i szeregu osobistości ze świata społecznego - uroczystość poświęcenia stała się imponującą manifestacją wsi polskiej, wyrażającą sweje przywiązanie do Państwa Polskiego i jego władz.

Domy we wsi udekorowano chorągiewkami o barwach narodowych. Dom Ludowy, z chorągwią na szczycie, pięknie udekorowany girlandami kwiecistymi i wieńcami z zieleni. Tuż przy sosie, młodzież postawiła śliczną bramę triumfalną, zbudowaną z jodeł, zeopatrzoną napisem: „Witaj Dostojny Gośpodarzu”. Przy wejściu do wsi druga brama triumfalna z napisem: „Witajcie Drodzy goście”.

O godz. 15-iej przybyła Wojewoda p. Kirsa, w towarzystwie Naczelnika Wydz. Samorz. Galesiewicz. Orkiestra Przystosobienia Wojskowego z Choroczyszczy gra hymn narodowy. Powitalne przemówienie wygłasza p. Starosta białostocki przy pierwszej bramie, dziękując Panu Wojewodzie za przybycie, w czem widzi wyraz opieki Pana Wojewody nad powiatem, głębokie zainteresowanie wsią polską oraz przejaw harmonijnej współpracy nad podniesieniem kultury i stanu gospodarczego, z organizacjami społecznymi.

Następnie wita Pana Wojewodę wójt gminy, wręczając w otoczeniu członków rady gminnej chleb i sól. Ludność wznosi okrzyki na cześć p. Wojewody.

Pomiedzy piarwą, a druga brama, uszykowal się po obu stronach drogi długi szpal, złożony z dziatwy szkolnej, członków Kół Młodzieży Wiejskiej w Barszczewie i Kiepaczach, ubranych w barwne Kostiumy lekkoatletyczne, Oddziału Strzeleckiego, Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i Straży Ogniowej z Choroczyszczy, Straży Ogniowej z Barszczewa, Drużyny harcerskiej z Choroczyszczy itd. itd.

Podczas przejścia szpalu, pan Szalejowa wita Pana Wojewodę w imieniu młodzieży szkolnej, a jedna z dziewczynek wręcza mu bukiet kwiatów. Komendant uszykowanych Oddziałów składają raport służbowy. Przy drugiej bramie, przy dźwiękach orkiestry 10 pułku ulanów, wita pana Wojewodę Prezes Koła Młodzieży Wiejskiej w Barszczewie Olaszewski, następnie Kierownik Wojew. Zw. Kółek Rol. Szeller i Kierownik Wojew. Młodz. Wiejsk. Ślusarczyk.

Poświęcenia Domu Ludowego dokonują ks. Proboszcz z Choroczyszczy, wygłaszając następnie przemówienie o treści patriotycznej; okrzyk wzniesiony przez niego na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego, sala z entuzjazmem trzykrotnie powtarza.

Po poświęceniu przemawia Pan Wojewoda, mówiąc o zadaniach, jakie ma do spełnienia względem Państwa Polskiego jego obywatel. Kraj nasz, mówił Pan Wojewoda, zdobywszy przez wysiłek i krew samodzielnosc i wolnosc, musi przejść do pracy pokojowej, to znaczy do pracy nad zaleceniem ran, jakie organizmowi państwowemu zadała wojna i nad wytworzeniem tych dóbr moralnych i materialnych, na których oprzeć

się będzie mogła mocarstwowa Polska.

Wzywa w myśli słów Wodza świetnej Armii Polakiej Józefa Piłsudskiego, do wysiłgu pracy w zgodzie, uczynności i miłości wzajemnej. Wzywa młodzież wiejską do doskonalenia siebie i swago otoczenia. Ogniskiem tej pracy winien być Dom Ludowy. Zapowiadając poparcie podobnym usiłowaniom, Pan Wojewoda zamyka przemówienie staropolskim „Szczęść Boże”.

Po Panu Wojewodzie przemawia Pan Starosta, dziękując Panu Wojewodzie za szczere zainteresowanie się powiatem białostockim. Pan Starosta mówi, że dzieła wielkie tworzą nie środki materialne, a zapał, ułomowanie i duch człowieka. Takie dzieło widzi w Barszczewie, gdzie młodzież wiejska owinia szpalami, zbudowała Dom Ludowy, w którym Pan Starosta zamierza obecnie zalozyć pierwsze ognisko oświaty pozaszkolnej. Wzywa młodzież do pracy na chwałę Rzeczypospolitej i społeczeństwa.

Następnie Prezes Koła Młodzieży Wiejskiej Olaszewski streszcza historię powstania Domu Ludowego, który powstał dzięki energii młodzieży, z inicjatywą p. Stefana Kaliny, byłego Kier. Woj. Zw. Młodzieży Wiejskiej.

Później wygłasza przemówienie p. Szalejowa, cięszcz się, że młodzież wiejska zaczyna pozytywnie pracować dla dobra Narodu i Państwa, czego widowym znakiem jest Dom Ludowy.

Posel Kosiba z Bosp. Bloku Współpracy z Rządem apeluje do kolegów i koleżanek w imieniu Bloku Bezpartyjnego posłów, żeby w pracy dla Polski szli po linii ideaowej Marszałka Józefa Piłsudskiego i pracy tej poświęcali każdą chwilę.

Prezes Rady Miejskiej w Białymstoku i Związku Strzeleckiego prof. Młynski podziwia czyn młodzieży, która własnymi siłami, przy pewnej pomocy władz samorządowych i państwowych, potrafiła w trudnych warunkach materialnych wybudować okazały Dom Ludowy.

Posel Łoś mówi o niewoli, jaką przeszedł naród polski i o ciemnocie, która stała się skutkiem niewoli, sądzi, że Dom Ludowy w Barszczewie, będzie ogniskiem, z którego promieniować będzie kultura polska na okoliczne wal.

Pan Szeller porusza sprawę wychowania ogólnego i rolniczego młodzieży wiejskiej, jako kierownik Związku Kółek Rolniczych, apeluje do starszego społeczeństwa, żeby pomogło w pracy młodzieży. Dziękując za wielką zyciślowść p. Wojewody Kirsta, który wsię, a specjalnie młodzież wiejską nad-

zwyczaj się interesuje. Wznosi okrzyk na cześć Pana wojewody, który zebrani z entuzjazmem powtarzają.

Po przemówieniach p. Puła z Rafałowki, p. Ślusarczyka, p. Malinowskiej reprezentantki Centr. Zw. Kółek Rolniczych w Warszawie oraz p. Sawickiego repr. Centr. Zw. Młodzieży Wiejskiej i Redakcji „Stewu”, zebrani odśpiewali Rotę.

Przedpołudniem odbyły się ekimnacyjne zawody sportowe, popołudniu finały zawodów, podczas

których przygrywała orkiestra 10 pułku ulanów.

Po zawodach, zawodnicy i organizacje przededykowaly przed Panem Wojewodą, który następnie wręczył zwycięzcom medale i dyplomy. Pierwsze miejsce w zawodach drużynowych zdobyło Koło Mł. Wiejskiej Kiepacze, zdobywając dyplom i złoty medal, drugie miejsce Koło Młodz. Wiejskiej w Barszczewie wraz z dyplomem i srebrnym medalem.

Wieczorem odbyła się w Domu Ludowym zabawa taneczna, która

przebiegła się w miłym nastroju do późnej nocy.

Rewelacją zawodów sportowych była p. Jadwiga Skobiewska z Barszczewa, która w rzucie kulą pobila rekord podokręgu Białostockiego przeszło o metr.

Uroczystość wywarła na mieszkańcach Barszczewa i okolicznych wsi olbrzymie wrażenie.

Wśród uczestników uroczystości zauważyliśmy: prof. Kolendę, Inspektora Szkoln. Jureckiego pana Soszostakowskiego, prez. Kasy Spół.

w Białymstoku, kapitana Hajdasza oficera P. W 42 p. p. Inspek. samorządu gm. Krzywajskiego, ka. prob. prawosławnego z Choroczyszczy, p. Wójcika z Województwa i w. innych.

Uroczystość poświęcenia Domu Ludowego zakończyła się wysłaniem depesz holdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, z zapewnieniem dalszej wycieżonej pracy, dla dobra Państwa.

Komunistyczna Partja Zachodniej Białorusi przed Sadem.

Godzina 10 rano. Na sali rozpraw Sądu Okręgowego panuje ożywienie. Lewa obrońców i loża dzielnickarska obsadzone w komplecie. Na miejscach oficjalnych przedstawiciele sądownictwa z prezesem Sądu Okręgowego p. T. Dynowskim na czele. Obecni również przedstawiciele władz bezpieczeństwa i palestry.

Po otwarciu posiedzenia przewodniczący sędzia Moszyński udziela głosu przedstawicielowi oskarżenia publicznego.

Panowie sędziowie - rozpoczyna swoje przemówienie prokurator Sądu Okręgowego p. Zubelwicz. - Wszyscy posadzeni w niniejszej sprawie oskarżeni są o należenie do spisku pod nazwą Komunistyczna Partja Zachodniej Białorusi, którego sadaniem było oderwanie części terytorjów naszego Państwa. Istnieje jedna dyna partja bolszewicka, której centrum znajduje się w państwie obcennam do której właściwie należą posadzeni. Partja ta dąży do wywołania w całej Europie, właściwie na całym świecie, wojny domowej i do spowodowania ogólnego zniszczenia i ruiny. Głozona przez tę partję zasada dyktatury proletariatu jest w rzeczywistości, jak to wykazała praktyka, dyktatura nad proletariatem. Swoją pracę partja ta rozpoczyna od walki z religią, od namiętnego zwalczania uczuć religijnych. Następnie walka z rodziną, jako „przegadem burżuazyjnym”. Tę robotę prowadzi się wśród młodzieży, w t. zw. „komsomole”, do którego należą prawie dzieci. Następnie bolszewicy, nie występując przeciwko samej instytucji wojska - sami posiadają czerwoną armię - agitują przeciwko oficerom, starając się podkopać ich autorytet. Wogóle starają się podkopać autorytet wszelkiej władzy, przy czem stosują najskrajniejszą demagogię. Żerują na ciemnocie i nieświadomieniu szerokiach mas.

Pozwolę sobie zacytować niektóre ze znalezionych podczas re-

wizji u oskarżonego Szlomy Sapersztejna „Tę o bolszewizacji Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi”.

Nader ważne są następujące postanowienia tych „tez”: „W partii bolszewickiej nie może być członków, którzy nie pracują i nie znajdują się w jakiejkolwiek partyjnej organizacji”.

„Tu niektórzy oskarżeni mówili, że byli członkami partji, ale nie brali żadnego udziału w robocie partyjnej. Widzimy w świetle tego dokumentu, że jest to nieprawda, że nie może być tylko „tak sobie” członkiem partji.”

Dalej: „Ten, który trafia do więzienia, przedewszystkiem jest członkiem partji i uważa się tylko chwilowo za pozabawionego roboty aktywnej, wobec tego we wszystkich swoich czynach (głodówkach, zachowaniu się w Sądzie) podlega dyscyplinie, wprowadzona w partji, jest surowa: „Każdy członek partji, gdzieby się nie znajdował, musi postępować tak, jak tego żąda partja”. Praca odbywa się w konspiracji, a członkowie nie mają prawa utrzymywać stosunków z PPS, Bundem i innymi partjami lub grupami. Partja wykorzystuje możność legalne przez przenikanie do związków zawodowych, kooperatyw, rad szkolnych i t. d. W tych legalnych organizacjach bolszewicy tworzą t. zw. „frakcje czerwone”. Wreszcie partja organizuje własne bojówki dla walki z łemistrajkami i kierowania operem aktywnym podczas wszelkich działań masowych.”

W dalszym ciągu swego przemówienia prokurator cytuje szereg innych dokumentów z których wynika, że główną uwagę komunistów zwracają na wojsko. Cała organizacja „komsomole” jest stworzona specjalnie dla rewolucjonizowania wojska. Poborowi wzywani są do propagowania wojsku „polityki porażki”. Jest to ohydna praca wpaiania w żołnierza polskiego nakazu, by w razie wojny, kiedy kraj jest w niebezpieczeństwie, przeszedł on na stronę wroga.

Kiedy władzom udało się wykręcić całą organizację i aresztowano jej członków, w partjiapanował wielki poploch. „Spustoszenie jest ogromne” - pisze w swoim grypale jeden z oskarżonych. I oto zaczęła się rozpaczliwa walka partji ze śledztwem sądownym.

A nietylko świadków dyskredytują. Weźmy dwóch oskarżonych: Górskiego okrzyczono jako prokuratora, a Guryna już niema, gdyż zabito go z rzęku partji.

Walka partji komunistycznej ze śledztwem i z procesem idzie w tym kierunku, aby wykazać, że

wszystko jest prowokacją, że ten proces jest zainscenizowany przez „faszystowski” Rząd Polski, któremu zależało na tem, aby w Białymstoku „stworzyć” komunistyczną partję i t. d. Otóż, prowokatorem jest ten, kto świadomie wstępuje do partji, aby w niej podzegać do czynów karygodnych i później wydać podburzone przez siebie osoby policji. Tęgo tu stanowczo w żadnym wypadku nie było.

Natomiast oświadczam, że jeśli chodzi o prowokację, to bolszewizm i prowokacja jest jedno i to samo. Jest to rodzony brat i siostra. W danym wypadku partja komunistyczna odgrywa rolę przysłowowego złodzieja, krzyżującego „Trzymajcie śladzieja!”.

Basiniśki - komunista pracuje pod płaszczkiem kierownika związków zawodowych nie wydawając siebie za komunistę. Czy nie jest to prowokacja? Żądanie dla bezrobotnych 100% ich zarobków - czy nie jest to prowokacja? Kto im zapłaci te 100%, czy stać na to Rząd? Mówi się o pracy komunistycznej w wojsku, a tacy główni działacze jak Goldsztejn i Zacharjasz kiedy mieli stawić się do poboru, to Zacharjasz zdezerterował a Goldsztejn poszedł gdzieś na Plac Bankowy w Warszawie kupić sobie książeczkę warszawską.

I opowiadał jeszcze tu, że go

„oszukano”, gdyż sprzedano mu nie autentyczną, lecz sfalszowaną książeczkę. Nawet sami oskarżeni tu się śmieli z tego opowiadania. Czy to nie jest prowokacja? Propagować pracę w wojsku, a samemu nie iść do tej pracy, lecz posyłać do tego jękich tam komunistów z Gródka czy Michałowa!

Następnie prokurator w swem przemówieniu dłuższ zatrzymuje się nad działalnością każdego z oskarżonych, udowadniając winę każdego na zasadzie dowodów z przewodu sądowego. W konkluzji prokurator domaga się skazania 37 oskarżonych - członków komitetu centralnego, komitetów rejonowych i podjejonowych i kierowników Mopru na 5 lat ciężkiego więzienia, 24 oskarżonych na 7 lat ciężkiego więzienia i pozostałych oskarżonych na 6 lat. Co do oskarżonego Jana Górskiego prokurator wnosi o ułewnienie go przez zastosowanie art. 51 kk.

Przemówienie swoje zakończył prokurator zaznaczając, że bolszewizm należy zwalczać wszelkimi środkami, nie wyłączając represyj sądowych.

Następnie po przerwie o godz. 6 rozpoczął swoje przemówienie pierwszy obrońca adw. Eugeniusz Śmiarowski. Z braku miejsca szczegóły podamy jutro.

Obwieszczenie.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych na miasto Białystok na zasadzie art. 1027 i 1030 Ustawy Postępowania Cywilnego, tudzież § 23 Instrukcji o przysusowem sędzianiu państwowych Podatków i Opł. z dn. 17.V.1926 r. (Dz. Urz. Minister Skarbu Nr: 15) podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 29 maja 1928 r. od godziny 10 m. 30 rano w Składach Urzędu Skarbowego przy Dworcu Poleskim II w Białymstoku odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości i towarów należących do niżej wymienionych płatników celem pokrycia zaległości podatkowych.

- | | |
|--|------------------|
| 1/43 Borensztejn M. R.-Kościuszki 3, sukno i chustki damskie | Od ceny zaofiar. |
| 2/3 Bures i Grodzleński Lipowa 5, gwóźdźle różne | Idto |
| 3/11 Chaskiel-Mowsza Fiszel R.-Kościuszki 9, manufaktura | Idto |
| 4/60 Epsztejn Motel Kupiecka 44, manufaktura | Idto |
| 5/91 Idto | Idto |
| 6/34 Grajewski Edward Piasta 1, obrazy i zegary wiszące | Idto |
| 7/137 Kaplan Rubin Wilcza 2, papa do krycia dachu | Idto |
| 8/48 Lis Beral Lipowa 13, obuwie damskie. | Od ceny zaofiar. |
| 9/61 Milkiewicz Pejsach Jurowiecka 11, manufaktura | Idto |
| 10/44 Idto | Idto |
| 11/5 Mazurski Mojżesz Kupiecka 3, wyroby żelazne | Idto |
| 12/41 Idto | Idto |
| 13/27 Idto | Idto |
| 14/23 Idto | Idto |
| 15/125 Idto | Idto |
| 16/8 Idto | Idto |
| 17/6 Grudziński Wolf Sienkiewicza 28, wyroby wódczane. | Idto |
| 18/2 Notowicz i Wygodzki N.-Świat 1, koca | Idto |
| 19/111 C. Nowik i S-wle Mickiewicza 35, kapelusze filc. | Idto |
| 20/57 Rotsztejn Gutka R.-Kościuszki 35, artykuł kosmet. | Od ceny zaofiar. |
| 21/104 Wyłoga Icko Mazowiecka 9, meble. | Idto |

Naczelnik Urzędu E. Kraczkiewicz.

Zebranie Komisji Organizac. Wojewódzkiego Komitetu

Przyjęcia Dzieci Polskich z Niemiec.

Dnia 21 b. m. w gabinecie Naczelnika Galesiewicza w Województwie, odbyło się zebranie Komisji Organizacyjnej, Wojaw. Komitetu Przyjęcia Dzieci Polskich. W zebraniu brał udział pp.: Naczelnik Galesiewicz, Starosta Bielek, mecenas Ślawiński, rejent Jankowski, Szeller, Żurkowski, Tchórzewski, Woźniak i Ślusarczyk. Komisja wyłoniła delegację, która

w dniu dalszym będzie prosić Pana Wojewodę Kirsta o przewodniczenia w Komitecie Wojewódzkim Przyjęcia Dzieci Polskich z Niemiec, którego zebranie ustalono na dzień 30 maja w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Białymstoku.

Komitet Wojewódzki w roku bieżącym przyjmie 500 dzieci polskich z Niemiec na kolonie letnie.

Zaproszenie.

Urządzamy w bieżącym tygodniu bezpłatne pokazy prania środkiem samopiorącym

Radion

połączona ze szczegółowymi objaśnieniami i bezpłatnem rozdaniem próbek.

Pokazy odbędą się między godz. od 9 do 1 i od 3 do 7 w. w następujących firmach:

Wtorek 22 maja - Ch. Weler, Monopola 10.
Środa 23 maja - N. Olcha, ulica Warszawska 33.

Na które zaprasza P. T. Panie Gospodynie.

„Saturnia” Sp. Akc. w Warszawie.

TO... CO LUBICIE... TO... CZEM SIĘ ZACHWYCACIE... Początek 7, 8⁴⁵, 10²⁰ Ceny od 1 zł.

Kobieta z REKORDEM Światowym

Wspaniałe, pełen olśniewających efektów romans w 12-stu aktach.

Rekord piękności i szyku. — Rekord dowcipu i zabawy.

W roli tytułowej czarująca **LEE PARRY**

„Modern” Dziś sensacja. Kasa 6 pp. Ceny Początek 8⁴⁵, 8³⁰, 10³⁰ wiecz. od 1 zł.

Dla młodzieży dozwolono.

WYŚCIG O SZCZĘŚCIE

W rolach głównych: Wspaniały film salonowo-sensacyjny. W rolach głównych: Wspaniała wystawa. Niewidzian. wyścigi samochodowe

Reginald Denny, Barbara Worth

Nad program: Komedja groteskowa w 2-ach aktach **BOHATERSKI TCHÓRZ**

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i mocznikowe
Leczenie i przedwzięwanie promieniami Rentgena i lampą Kwarcową.
Przyjmuje od godziny 9 do 11 i od 4 do 7 w Białymstoku, ul. Lipowa, 17 tel. 6-8.

Dr. M. Kacnelson
choroby weneryczne, skórne
Przyjmuje od godziny 9-iej do 1-iej i od 4-iej do 7-iej
Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i mocznikowe.
Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp. Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11 Tel. 6-06. (ul. Niemiecka)

Doktor M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i włosów. Leczenie i przedwzięwanie promieniami RENTGENA
Nasświetlania Lampa Kwarcową
Przyjmuje od 12-15 w. Kobiety od 4-8 pp. Białystok, ul. Sienkiewicza 27, tel. 1-26

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu - 22 5, - zamiejscowa wraz z przesyłką - 22 5 gr. 50, - zagraniczna 22 9. CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetry - szerokość szpalu redak. w tablicie na 4 stronie - 70 groszy, zwyżką połowa szpety redak. - 25 groszy, drobna za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwumastoospalowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Wydawca ANTONI LUBKIEWICZ. Drukarnia Miszondziska, Białystok Lipowa 23. Tel. 3-68. Redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZ